



przedstawia zdobywcę Złotego Lwa na 70. MFF w Wenecji

RZYMSKA AUREOLA

Reżyseria Gianfranco Rosi
Włochy, Francja 2013, 93 min.



W KINACH OD 6 LUTEGO 2015

DYSTRYBUCJA

Aurora Films

Pasaż Ursynowski 1/111, 02-784 Warszawa, Poland, tel. +48 22 405 41 46

Dystrybucja: **Anna Dziewulska** e-mail: dystrybucja@gingercore.pl

PR & MARKETING

METEORA FILMS sp. z o.o.

Adres korespondencyjny: Radziwie 7 lok U03B, 01-164 Warszawa

Media & PR - Małgorzata Borychowska tel. 696 485 303, e-mail: malgosia@meteorafilms.pl

Marketing - Katarzyna Kobylińska tel. 600 051 516, e-mail: kasia@meteorafilms.pl

AURORA FILMS

przedstawia produkcję

DOCLAB

w koprodukcji z

LA FEMME ENDORMIE i RAI CINEMA

Rzymska aureola

Tytuł oryginalny: Sacro GRA

w reżyserii Gianfranco Rosiego

na podstawie pomysłu Nicolo' Bassettiego

Twórcy filmu:

Scenariusz: Gianfranco Rosi

Asystent reżysera: Roberto Rinalduzzi

Zdjęcia: Gianfranco Rosi

Dźwięk: Gianfranco Rosi

Montaż: Jacopo Quadri

Produkcja: Dario Zonta, Marco Visalberghi,
Carole Solive, Lizi Gelber

WYSTĘPUJĄ:

Poławiacz piskorzy CESARE

Starszy pan i jego córka PAOLO i AMELIA

Sanitariusz ROBERTO

Lekarz drzew FRANCESCO

Księżę i jego małżonka FILIPPO i XENIA

Aktor GAETANO

i inni

Opis filmu:

Nakręcił już dokument o indyjskim rybaku, o wyrzutkach mieszkających na amerykańskiej pustyni i o meksykańskim mordercy. W końcu Gianfranco Rosi zdecydował się wrócić w rodzinne strony i opowiedzieć o krętej drodze na skraju rzymskiej metropolii. Po dwóch latach, jakie reżyser spędził w minivanie, powstała „Rzymska aureola” – dokument, który poszerza horyzonty i zmusza, by zatrzymać się w miejscu, którego większość z nas nawet by nie zauważyła.



fotos z filmu – lekarz drzew Francesco

Tytuł oryginalny filmu – „Sacro GRA” pochodzi od skrótu GRA, oznaczającego Grande Raccordo Anulare, czyli 68-kilometrowa obwodnica wokół Rzymu. Co można zobaczyć, gdy na chwilę zatrzymamy się w okolicach tej trasy? W dzień sznurki samochodów, w nocy nieco abstrakcyjne taśmy zlewających się ze sobą, kolorowych świateł. Gianfranco Rosi dostrzega tu jednak coś więcej i pokazuje nam życie w cieniu bezosobowych, betonowo-asfaltowych konstrukcji. Pod spodem toczy się pełne kolorów, arcyciekawe życie. Dzięki niemu poznajemy pełnokrwistych bohaterów, którzy nie dają o sobie zapomnieć na długo po seansie filmu. Zatrzymujemy się, by poznać kolejno: ojca i córkę – mieszkańców maleńkiej kawalerki, emerytowaną tancerkę erotyczną, ratownika medycznego, poławiacza psikorzy oraz mężczyznę, który przychodzi na ratunek umierającym drzewom. Czy tych ludzi coś łączy czy są między nimi tylko różnice? Na pewno droga szybkiego ruchu jest kontrastem dla ich losów. Biografia niejednego utknęła w martwym punkcie lub jest pisana

w rytmie tak powolnym, że nikt w mieście o nią nie dba. Z dala od miasta, jakie znamy ze wakacyjnych pocztówek, rozgrywają się małe radości i dramaty, jakich nigdy byśmy się nie spodziewali. Rosi z czułością opowiada o tym, co najciekawsze, najbardziej intrygujące i wciąż tajemnicze.

Nagrody / Festiwale Filmowe:

Pierwszy Złoty Lew w Wenecji dla filmu dokumentalnego!



MFF w Wenecji – czerwony dywan

2013 – Złoty Lew dla Najlepszego Filmu w Konkursie Głównym i Leoncino d'Oro Agiscuola Award, Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Wenecji, Włochy

2013 – BFI London Film Festival, Wielka Brytania

2013 – Stockholm Film Festival, Szwecja

2013 – Copenhagen International Documentary Film Festival, Dania

2013 – Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Pusan, Korea Południowa

2013 – Black Nights Film Festival, Tallinn, Estonia

2013 – Viennale, Vienna International Film Festival, Austria

Prasa o filmie:

Na pamięć znamy przysłowie zapewniające, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się, co możemy spotkać na trasie wiodącej do celu?

Anna Bielak, **Interia.pl**

Największa niespodzianka festiwalu filmowego w Wenecji! [Gianfranco] Rosiego fascynuje nierealność tego świata, klimat peryferii, okolic autostrady, do których zwykle się nie dociera, gdzie się nie zatrzymuje. Film nie ma wiele wspólnego z publicystyką społeczną. Jeśli szukać porównań w kinie, przychodzi na myśl peryferyjny surrealizm filmowy Andrzeja Kondratiuka czy życzliwe wszelkim ludzkim dziwactwom dokumenty Ewy Borzęckiej.

Tadeusz Sobolewski, **Gazeta Wyborcza**

Gianfranco Rosi w fenomenalny i niepokojący sposób wykorzystuje dźwięk!

Jay Weissberg, **Variety**

Chociaż Gianfranco Rosi ma na koncie dopiero trzy filmy, jego status jako jednego z najciekawszych współczesnych dokumentalistów nie powinien być poddawany w wątpliwość. „Rzymska aureola” jest jego najpełniejszym i najbardziej osobliwym dziełem. (...) jej urok w dużym względzie wynika z faktu, że spośród wielu potencjalnych kandydatów reżyser wybrał na swoich bohaterów postaci stuknięte i wielce angażujące uwagę widza. Czerpią one dodatkową siłę ze sposobu, w jaki Rosi je skontrastował, w jaki zrytmizował ich opowieści i w jaki wpisał je w rytm szeregu emocji – patosu, dramatu, dziwactw i humoru, który przekracza wszelkie bariery.

Lee Marshall, **Screen Daily**

GRA staje się u [Gianfranco] Rosiego symbolem Rzymu, jeśli nie całej Italii – miejscem, gdzie spotykają się autentyczni mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego i

ich historie, których turysta nie usłyszy pod Fontanną di Trevi czy na Schodach Hiszpańskich.

Adam Kruk, **Filmweb.pl**

Gianfranco nie stara się opowiadać epickiej historii ani nie tworzy politycznego manifestu. Wchodzi z kamerą w codzienne życie mieszkańców żyjących na skraju wielkiego miasta. Subtelnie szkicuje ich losy – inteligentnie wypełnia je niegroźnymi absurdami i humorem, dzięki czemu powstaje intrygująca panorama włoskiego marginesu.

Deborah Young, **The Hollywood Reporter**

Fascynujący, dowcipny i refleksyjny!

David Hudson, **Fandor.com**

Rosi nie musi niczego dopowiadać, zagłębiać się w dane na temat skażenia powietrza, wpływu spalin na środowisko naturalne - to, o czym chce powiedzieć w tym nietypowym, wydawałoby się nieposiadającym wiodącego tematu, mozaikowym dokumencie jest bez tego wyczuwalne. To nie kino pisane dużymi literami, ale ten rodzaj filmu, w którym znaczenia czyta się między obrazami. Każdy z bohaterów zapada w pamięć, choć właściwie bardzo niewiele o nich wiemy. Zmontowany perfekcyjnie materiał zdjęciowy, który Rosi z ekipą kręcili przez dwa lata, układa się w przypowieść z pogranicza snu i jawy. Sceny i epizody posuwają się do przodu z wolną, zupełnie jak tkwiące w wiecznych korkach na GRA auta.

Karolina Pasternak, **Stopklatka.pl**

W „Rzymskiej aureoli” (2013) Gianfranco Rosi, autor dokumentów „Below Sea Level” (2008) i „Pokój 164. Spowiedź mordercy” (2010) kolejny raz udowadnia, że jest nie narzucającym się reżyserem, który ma dobre oko do pięknych krajobrazów i ucho do wyłapywania interesujących historii.

John Bleasdale, **Cine-Vue.com**

[„Rzymska aureola”] to zwodniczy film, którego powolna narracja jest tylko drogą do fascynującego końca – czasu, w jakim wszystkie jego elementy się sumują.

Dan Mecca, **The Film Stage**

Biogram:



Urodził się w Asmarze w Erytrei. Mieszkał w Rzymie i Istambule. W wieku 20 lat przeprowadził się do Nowego Jorku, gdzie ukończył New York University Film School. Jako absolwent nowojorskiej uczelni wybrał się w podróż do Indii, gdzie wyprodukował i wyreżyserował swój średniometrażowy debiut.

Nakręcony w Azji dokument „Boatman” był nagradzany na rozmaitych międzynarodowych festiwalach filmowych (m.in. na Sundance, w Locarno i Toronto). W 2008 roku powstał jego pierwszy pełnometrażowy dokument „Below Sea Level”. Film nakręcony w kalifornijskim Slab City również został doceniony na wielu prestiżowych festiwalach. Uznano go m.in. za najlepszy film w weneckiej sekcji Orizzonti i w 2009 roku nominowano do Europejskiej Nagrody Filmowej w kategorii Najlepszy Dokument. Rok później Rosi zrealizował sensacyjny dokument „Pokój 164. Spowiedź mordercy” – filmowy wywiad z mordercą pracującym dla meksykańskiego kartelu narkotykowego. Na MFF w Wenecji dokument został uhonorowany prestiżową Nagrodą Międzynarodowej Federacji Krytyki Filmowej (FIPRESCI). Obecnie Rosi kręci też spoty reklamowe, jako freelancer pracuje w roli operatora na rozmaitych planach filmowych i daje gościnne wykłady na uczelniach filmowych (m.in. NYU Film School, SUPSI w Szwajcarii i HEAD w Genewie).

Filmografia:

2013 – Rzymska aureola

2010 – Pokój 164. Spowiedź mordercy / El Sicario, Room 164

2008 – Below Sea Level

1993 – Boatman

Niewidzialny przewodnik

Moim poszukiwaniom lokacji do filmu wszędzie towarzyszyła powieść Italo Calvino „Niewidzialne miasta”. Ta spowiedź z podróży jest dla mnie opowieścią o procesie scalania – przestrzeni z zamieszkującymi ją ludźmi, chaosu z pragnieniem, emocji generowanych przez miejskie życie z tymi, które nosimy ukryte głęboko w sobie samych. Zespoleni z książką możemy podróżować niezliczoną ilością ścieżek i unosić się w rytmie zmiennych emocji. Jej struktura jest zwarta, jak gęsto zaludnione miasto i kompleksowa. Każdy czytelnik może wybrać własną drogę czytania – zależną od jego stanu psychicznego i życiowych okoliczności. Dzięki tej książce ja przebrnąłem przez miesiące pracy nad filmem i poczucie, że momentami prawdziwa GRA wymyka mi się z rąk i staje bardziej nieprzenikniona, niż kiedykolwiek wcześniej.



fotos z filmu – Paolo i Amelia

GRA (Grande Accordo Anulare)

GRA, autostrada po jakiej wiecznie płynie rzeka samochodów oraz ludzie, zamieszkujący jej okolice to elementy rzeczywistości, które domagają się uwagi. Filarami tej przestrzeni są różnice – między ludźmi, między miejscami. Zdarza się, że na bocznym pasie autostrady stoi franciszkanin i fotografuje niebo. Niekiedy stado owiec pasie się tuż obok samochodów mknących z

szybkością 120 km/h... W jednym miejscu krzyżują się dwa światy – oba jakby nieświadome wzajemnego istnienia. W ciągu dnia GRA jest głównie kanałem komunikacyjnym. W świetle dnia kotłują się na niej informacje, noc przynosi autostradzie ukojenie, odsłania jej sekrety.

Obserwowanie i filmowanie

Filmowanie (samo wyciąganie kamery!) to dla mnie bolesny proces. Zanim dochodzi do tego momentu, muszę być pewien, że zakończyłem proces zbierania informacji i dostatecznie zbliżyłem się do swoich bohaterów i ich historii. Ten etap może trwać miesiącami! Dzięki niemu wiem jednak, jakiego dystansu nie mogę przekroczyć, jaki punkt widzenia powinienem przyjąć i jak kadrować przestrzeń. Kiedy przychodzi czas filmowania, nie ma już miejsca na wątpliwości. Zostaję tylko ja i postać; kamera nie staje między nami – dla mnie przestaje istnieć. Filmowanie nie jest ożywianiem scenariusza, ale łączeniem w całość refleksji, które sukcesywnie pojawiały się wcześniej. Styl filmowania nie jest ważny – liczy się czas spędzony z bohaterem. Jeśli będzie go wystarczająco dużo – z czystej obserwacji wyłoni się kompleksowy obraz.

Moja drużyna

Wolę pracować samodzielnie, nie lubię dużych ekip. Pracy nad „Rzymską aureolą” początkowo towarzyszyło podobne uczucie, ale w końcu skusiłem się na podjęcie współpracy z niewielką grupą fascynujących osób. Teraz wiem, że bez nich realizacja projektu nie byłaby w ogóle możliwa. Inspiracjami dla moich poprzednich dokumentów były moje prywatne spotkania z miejscami i ludźmi. „Rzymska aureola” narodziła się w głowie Nicolò Bassettiego i pojawiła w moim życiu wraz z Lizi Gelber, która zwróciła się do mnie i mojego producenta z wiarą, że w idei Bassettiego drzemie wielki potencjał. Dzięki wskazówkom, kontaktom i niegasnącemu entuzjazmowi ekipy udało mi się zamienić asfaltową drogę w miejsce pełne ludzkich opowieści. Wątpliwościami i lękami dzieliłem się z moim asystentem Roberto Rinalduzzim w czasie niekończących się rozmów w naszym minivanie. Dzięki tak bliskiej współpracy, Rinalduzzi zawsze umiał wyczuć moment, w którym powinien mnie zostawić z bohaterem sam na sam. Jacopo Quadri, który montował wszystkie moje filmy, wniósł do „Rzymskiej aureoli” rytm i muzyczną płynność – rzecz niezbędną dla rozwoju zdarzeń.